

# Marek Cybulski

---

"Opuscula linguistica Georgio Treder  
dedicata", red. Edward Breza, Zenon  
Lica i Aneta Lica, Gdańsk 2007 :  
[recenzja]

---

Acta Cassubiana 10, 266-271

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Marek Cybulski

## *Opuscula linguistica Georgio Treder dedicata,*

red. Edward Breza, Zenon i Aneta Lica,

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007, ss. 457

Wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego w 2007 roku pod redakcją Edwarda Brezy oraz Zenona i Anety Liców książka pt. *Opuscula linguistica Georgio Treder dedicata* ukazała się z okazji 65-lecia życia i 40 lat pracy naukowej prof. dr. hab. Jerzego Tredera. Po *Słowie wstępnym* autorstwa Anety i Zenona Liców, obszernej charakterystyce osiągnięć Jubilata (*Życie i dokonania Profesora Doktora Habilitowanego Jerzego Tredera*) autorstwa Edwarda Brezy, *Wykazie publikacji naukowych Profesora Jerzego Tredera* (378 pozycji) oraz *Wykazie magistrów, licencjatów i doktoratów* Jubilata następuje zbiór artykułów autorstwa – jak czytamy na karcie tytułowej – „koleżanek, kolegów, współpracowników i uczniów” Profesora. Teksty owe zebrano w trzy działy, odpowiadające obszarom zainteresowań prof. Jerzego Tredera: *Onomastyka, Kaszubistyka, Frazeologia i Varia*.

W dziale onomastycznym zawarto siedem artykułów. W pierwszym z nich, pt. *Jeszcze raz o etnimum Kaszubi i choronimie Kaszuby*, Edward Breza proponował nowy sposób objaśnienia etymologii nazwy nadmorskiego ludu i jego miejsca zamieszkania. Według niego najpierw powstał etnonim *Kaszubi*, utworzony od skróconego imienia *Kazimierz*, a potem – choronim *Kaszuby*.

W kolejnym artykule tej części Ewa Jakus-Borkowa stawia pytanie *Czy są polskie nazwy miejscowości z sufiksem -ocz i -ocza?*, i po przeprowadzeniu analizy słowotwórczo-semantycznej odpowiada, że choć istnieją w nazewnictwie Polski ojkonimy kończące się na *-ocz*, *-ocza*, *-ocze*, formant *-ocz* oraz jego żeński i nijaki odpowiednik nie pełnią w nich funkcji nazwotwórczej.

Z kolei Zenon Lica zajął się *Polskimi adaptacjami graficzno-fonetycznymi nazwisk pomorskich genetycznie niemieckich*. Autor przedstawił w artykule 33 formy nazwisk, podając najważniejsze sposoby ich adaptacji w polskim systemie językowym.

Małgorzata Milewska-Stawiany zajęła się natomiast *Lasem w toponimii powiatu tucholskiego* i po analizie bogatego materiału onomastycznego stwierdziła, że las w życiu mieszkańców Borów Tucholskich zawsze odgrywał ogromną rolę, toteż w podstawach nazw miejscowych badanego obszaru tkwią nazwy dotyczące (w kolejności od najwyższej do najniższej frekwencji): roślinności leśnej, rodzajów lasów, zwierząt leśnych oraz obiektów leśnych.

Leszek Moszyński w artykule pt. *Choronimia*, będącym czwartą częścią opracowania *Szymon Budny jako onomasta*, przedstawił hipotezy etymologiczne dotyczące biblijnych nazw określających niewielkie obiekty terenowe, konkludując, że odnośne propozycje przedstawione przez pierwszego polskiego tłumacza Biblii z hebrajskiego niewiele różnią się od ustaleń współczesnych badaczy.

Następny artykuł, zatytułowany *Pomorskie słownictwo w nazwach terenowych Pomorza Zachodniego. potok, potoczka* autorstwa Ewy Rzetelskiej-Feleszko, należy do serii ukazującej pozostałości dawnego słowiańskiego słownictwa na Pomorzu Zachodnim i pokazuje, że nazwy terenowe od wyrazu *potok* częste są szczególnie we wschodniej części Pomorza Zachodniego.

W artykule zamykającym dział onomastyczny Lucyna Warda-Radys napisała *O formach pochodnych imion w kaszubszczyźnie*. Autorka po zaprezentowaniu licznych przykładów stwierdziła, że choć konkretne formy pochodne imion są w kaszubszczyźnie inne niż w polszczyźnie, to sposoby ich tworzenia (skracanie tematu imienia i sufiksacja) są takie same jak w polszczyźnie.

Dział kaszubologiczny omawianej publikacji zaczyna się artykułem Małgorzaty Chmiel i Anety Lewińskiej pt. *Kaszubszczyzna znana i nieznaną*. Powstał on na podstawie zorganizowanej przez autorki wśród studentów wydziałów humanistycznych różnych polskich uczelni ankiety na temat ich wiedzy o Kaszubach i ich języku. Okazało się, że studenci o języku Kaszubów wiedzą stosunkowo niewiele, a wiedza przyszłych polonistów oparta jest na kilku stereotypach, często nieprawdziwych. Nie są tu, niestety, chlubnym wyjątkiem nawet studenci Uniwersytetu Gdańskiego.

W drugim artykule tej części Marek Cybulski po analizie *Alternacji samogłosek wysokich we fleksji rzeczownika* w „Słowniku języka pomorskiego czyli kaszubskiego” Stefana Ramuła ustalił, że tytułowe alternacje w słowniku Ramuła zostały odnotowane w pewnym nadmiarze, co stanowi kolejny dowód na to, że w zamierzeniu leksykografa był to słownik normatywny.

Następny artykuł Justyna Pomierska poświęciła *Leksemom „òjc” i „tatk” w przysłowiaach kaszubskich (na tle paremiografii polskiej)*. Okazało się, że językowy obraz ojca-Kaszuby nie odbiega od obrazu powszechnie przyjętego przez ogół Polaków, choć przysłowia kaszubskie wyróżniają się grupowaniem cech określających wzór ojca przede wszystkim z punktu widzenia norm etyki katolickiej.

Hanna Popowska-Taborska napisała *O narodzinach kaszubskiej „białki” i towarzyszących temu okolicznościach*. Zdaniem autorki ów charakterystyczny

kaszubski leksem, określający kobietę i żonę, choć podobny do staropolskiej *biatogłowy*, jest wynikiem niezależnego procesu nazwotwórczego, który objął w swoim czasie dialekty północnopolskie i Kaszuby wraz z ziemią Słowińców.

Ostatni artykuł w tej części, autorstwa Ewy Rogowskiej-Cybulskiej, nosi tytuł *Nazwy roślin motywowane nazwami własnymi w „Słowniku gwar kaszubskich” Bernarda Sychty*. Autorka na przykładach ze *Słownika* Sychty ukazała, że nazwy własne oraz ich derywaty słowotwórcze lub semantyczne jako składnik kaszubskich nazw roślin mają różnorodną motywację.

Dział frazeologiczny książki *Opuscula linguistica Georgio Treder dedicata* otwiera artykuł Stanisława Bąby i Krzysztofa Skibskiego, którzy w *Rozważaniach o zwrocie „być (znaleźć się) między Scyllą a (i) Charybdą”* na wybranych przykładach ukazują takie użycia analizowanego frazeologizmu, w których nie respektuje się znaczenia źródłowego konstrukcji wyrazowej, lecz imituje znane z innych tekstów rozwiązanie formalne.

Urszula Kęsikowa w artykule pt. *Innowacje frazeologiczne w języku Słowackiego* prezentuje natomiast użyte przez poetę kanoniczne i zmodyfikowane użycia zasobu frazeologicznego polszczyzny.

Stanisław Koziara z kolei pokazuje w artykule pt. *Kur zapiał – od biblizmu do eufemizmu* zmianę znaczenia znanej frazy biblijnej we współczesnym języku polskim, co wiąże się także ze zmianą znaczeniową rzeczownika *kur* na *kogut*.

W kolejnym artykule Aneta Lica zajęła się *Frazeologią w twórczości Wacława Berenta – użyciami kanonicznymi* i stwierdziła, że wykorzystanie przez pisarza frazeologizmów w dużym stopniu decyduje o artyzmie i poetyckości języka jego powieści.

Edward Łuczyński za przedmiot swych dociekań obrał problem pt. *Frazeologia a interpunkcja* i skupił się na użyciu cudzysłowu oraz przecinka we frazeologizmach. Autor ustalił, że za najpowszechniejszy błąd w tym zakresie uznaje się branie w cudzysłów frazeologizmów, choć zjawisko to nie pojawia się w tekstach zbyt często, częstsze zaś jest używanie bądź pomijanie w wypowiedziach zawierających frazeologizmy przecinka, mimo że reguły interpunkcyjne tego wymagają.

Jolanta Maćkiewicz w tekście pt. *„Biały kruk” i „czarna owca” czyli o wyrażeniach z przymiotnikami „biały” i „czarny”* zwraca natomiast uwagę na swoistą asymetrię semantyczną między bielą a czernią, którą burzą oksymorony typu: *biały murzyn, czarna owca*.

Beata Milewska w artykule pt. *„A świstak zawija je w sreberka...” o pewnym źródle współczesnej frazeologii* ukazuje z kolei nowe frazeologizmy wywodzące się z języka reklamy, funkcjonujące we współczesnej polszczyźnie, np. w wypowiedziach premiera.

W rosyjskojęzycznym artykule pt. *Семантическая структура фразеологических единиц и компоненты их формы* Anna Michajłowna Melerowicz i Walerij Michajłowicz Mokijenko, w uznaniu dla wkładu Jerzego Tredera w ba-

dania nad semantyką frazeologizmów, podjęli teoretyczny problem struktury semantycznej i formalnej jednostek frazeologicznych.

Anna Pajdzińska, autorka artykułu *Frazeologia a rekonstrukcja językowego obrazu świata*, podkreśla, że frazeologizmy okazują się przydatne w odtwarzaniu pełnej struktury znaczeniowej słowa, a interesujące wnioski wynikają z analizy składni frazeologizmów.

W ostatnim w tym dziale artykule pt. *O sfrazeologizowanych komparacjach i nowym wielojęzycznym słowniku porównań*, Agnieszka Spagińska-Pruszk pisze o wydanym niedawno pierwszym w leksykografii wielojęzycznym słowniku słowiańskiej frazeologii porównawczej i omawia niektóre problemy powstałe w jego części chorwacko-polskiej.

W dziale *Varia* książki jubileuszowej Jerzego Tredera znalazły się artykuły z różnych dziedzin językoznawstwa. Otwiera je tekst Marii Biolik *Bóg i człowiek w mazurskich pieśniach ludowych*, w którym autorka przedstawiła zawartość pisanych gwarą mazurską pieśni religijnych i ich rolę w życiu luterańskich Mazurów jako przewodnika po życiu doczesnym, by zasłużyć na zbawienie.

Natomiast Tadeusz Czarnecki w *Rozważaniach nad etymologią chrześcijańskiego terminu „piekło”* zaproponował swoją etymologię tego terminu. Według autora forma i treść tego słowa przyszły do Słowian od sąsiadów z zachodu: z łaciny poprzez język staro-wysoko-niemiecki (lub staro-dolno-niemiecki).

Izabela Kępka po analizie *Cech stylistycznych kazania Stanisława Trebnica, wygłoszonego podczas mszy pogrzebowej Jakuba Wejhera 22.03. 1657 roku* stwierdziła, że kazanie to wpisuje się w poetykę barokową, ponieważ jest dziełem panegirycznym, opartym na barokowym koncepcie.

Jolanta Kowalewska-Dąbrowska napisała *O jednym ze sposobów wartościowania. Semantyka paradoksów w konstrukcjach typu „tak (...) że (...) w poezji Jana Twardowskiego*. Autorka stwierdziła, że dzięki analizowanym konstrukcjom poeta może łączyć cechy najbardziej niemożliwe do powiązania i w konsekwencji zmierzyć się z tajemnicą Boga i człowieka.

Alfred F. Majewicz w artykule *Języki i polityka językowa w Unii Europejskiej w perspektywie dalszego poszerzania Unii z kilkoma uwagami w związku z „Ustawą o języku polskim”, kaszubszczyzną i Jubilatem* jako znawca wielu języków i problematyki z tym związanej dzieli się swymi uwagami na temat globalizującego się świata, Unii Europejskiej, roli w niej Polski, a także języka kaszubskiego.

Jan Mazur i Julia Piotrowska informują natomiast czytelników o *Rękopisie nieznanego modlitewnika jako obrazie polszczyzny w Kazachstanie w latach czterdziestych minionego stulecia*. Polszczyzna tego zabytku, który przepisywała Polka z Ukrainy przesiedlona w wyniku represji stalinowskich do Kazachstanu, wykazuje rozchwiany charakter, czego korzenie tkwią w wieloletniej interferencji językowej na terenach Ukrainy Środkowo-Zachodniej.

Stanisław Milewski pisze z kolei o *Wygłosowych grupach spółgłoskowych w tekstach mówionych dzieci w wieku przedszkolnym*. Jest to zagadnienie interesujące, ponieważ u tych dzieci grupy spółgłoskowe są najbardziej narażone na różnego rodzaju przekształcenia, toteż problemom tym powinno się poświęcać uwagę na ćwiczeniach ortofonicznych.

W artykule *Biblia w „Myślach nieuczesanych” Stanisława Jerzego Leca* Kazimierz Orzechowski ukazał frazeologizmy biblijne przetworzone w aforyzmach Stanisława Jerzego Leca, co może stanowić materiał egzemplifikacyjny przyszłego kompletnego korpusu biblizmów polskich.

Dušan Vladislav Paždjerski w swym tekście przedstawił natomiast *Projekt pierwszej polskiej gramatyki języka serbskiego*. Autor poinformował, że dotychczas ukazały się dwie polskojęzyczne gramatyki języka serbskochorwackiego, a dziś, w sytuacji gdy około 500 studentów na siedmiu uczelniach w Polsce uczy się języka serbskiego, przygotowanie gramatyki języka serbskiego po polsku wydaje się koniecznością. Jak powinna wyglądać ta praca w szczegółach, informuje autor artykułu w jego dalszej części.

W kolejnym artykule części czwartej Kazimierz A. Sroka porusza problem pt. *Forma czasownika a ukryte dopełnienie bliższe w języku węgierskim*. Autor podjął w nim zagadnienie związku istnienia dwóch „koniugacji” w języku węgierskim i częstego zjawiska ukrytego dopełnienia bliższego w tekstach tego języka.

Odpowiadając na pytanie postawione w tytule artykułu pt. *Góralskie Ewangelie. Przekład czy stylizacja?*, Bożena Szczepińska stwierdziła, że góralski *Nowy Testament* trudno uznać za przekład, jego autorka bowiem często poprzestaje tylko na fonetycznej i gramatycznej stylizacji tekstu zastanego.

W artykule Mariana Szczodrowskiego pt. *Język jako specyficzny rodzaj kodu* autor wymienił trzy dyscypliny, określając język jako rodzaj kodu: lingwistykę, teorię informacji i teorię komunikacji, pokazując, że wszystkie składniki układu porozumiewania się są wzajemnie uwarunkowane.

Jerzy Szews przedstawił *Starania władz administracyjnych Księstwa Warszawskiego o przywrócenie polskich nazw geograficznych departamentu bydgoskiego*. Autor pokazał, że od czasu pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej administracja pruska zniemczyła wiele nazw geograficznych tego regionu, z chwilą więc wejścia Ziemi Bydgoskiej w skład Księstwa Warszawskiego należało przywrócić polskie nazwy geograficzne.

W artykule *Odmiany regionalne polszczyzny w twórczości Michała Chorońskiego* Anna Tyrpa ukazała, że pisarz, którego pierwszym językiem był rosyjski, a polszczyzny nauczył się dopiero jako człowiek dorosły, zwracał baczną uwagę w swych tekstach na regionalne pochodzenie bohaterów, toteż pojawiają się u niego zapisy charakterystycznej wymowy lub słownictwa z Wilna, Galicji, Śląska, Warszawy, Kujaw i Pomorza.

W kolejnym artykule czwartej części książek Jan Walkusz scharakteryzował *Ruch pielgrzymkowy w polonijnych środowiskach Kanady na przykładzie parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w London, Ontario*, podkreślając, że wśród polskich emigrantów w Ameryce Północnej, podobnie jak w kraju, żywa jest tradycja pielgrzymek do miejsc kultu religijnego. Takim miejscem jest m.in. parafia Matki Boskiej Częstochowskiej w London w Kanadzie, gdzie spontaniczne nawiedzenia w Roku Maryjnym (1956) zapoczątkowały regularny ruch pielgrzymkowy.

Ostatni artykuł w książce, autorstwa Tomasza Wicherkiewicza, poświęcony jest *Ostatkom Liwów na wschodnim brzegu Morza Bałtyckiego*. Ta niewielka autochtoniczna grupa mniejszościowa zamieszkująca Łotwę po burzliwych dziejach, jak wszystko na to wskazuje, dożywa swych dni, ponieważ według danych z 1995 roku narodowość liwską deklarowało 186 obywateli łotewskich, a tylko 9 podało język liwski jako ojczysty.

*Opuscula linguistica Georgio Treder dedicata* zawiera 38 artykułów autorstwa 42 naukowców polskich i zagranicznych, głównie językoznawców. Wszystkie, tak różnorodne przecież tematycznie, rozprawy zgromadzone w książce łączy wysoka wartość naukowa, sprawiająca, że można je bez zastrzeżeń polecić czytelnikom zainteresowanym problematyką kaszubologiczną, onomastyczną, frazeologiczną, historycznojęzykową i – ogólnie – językoznawczą i kulturową. Dla miłośników kaszubszczyzny wartość tej książki powinna być tym większa, że powstała ona dla uczczenia jednego z jej najpracowitszych, najwytrwalszych i najefektywniejszych badaczy, nie bez przesady nazwanego w pochodzącej od koleżanek i kolegów, współpracowników i uczniów dedykacji z okazji ukończenia 65 lat życia i 40 lat pracy naukowej – *piastunem kaszëbiznë*.